

# Krystyna Czuba

---

## Jana Pawła II osobowe doświadczenie ojczyzny

---

Collectanea Theologica 75/4, 83-102

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRYSTYNA CZUBA, WARSZAWA

## JANA PAWŁA II OSOBOWE DOŚWIADCZENIE OJCZYZNY

„Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam, mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innym, aby wszystkich ogarnąć w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas z niej się wyłania... gdy myślę Ojczyzno – by zamknąć ją w sobie jak skarb. Pytam więc, jak go pomnożyć, jak poszerzyć, tę przestrzeń, którą wypełnia”.<sup>1</sup>

Jana Pawła II doświadczenie i przeżycie ojczyzny jest rozmową z sobą i z nami. Jest dzieleniem się darem i zadaniami. Karol Wojtyła rozmawiał z sobą o dziejach, o ojczyźnie, która „pozwała wyłonić z pokoleń nie treść lecz własną osobę”.<sup>2</sup> Rozmawiał przez poezję i dramaty. Wiedział, że ojczyzna wyraża człowieka. Człowiek także odbija w sobie doświadczenie ojczyzny. Antropologia jest podstawą całej idei ojczyzny, którą Jan Paweł II przekazywał Polakom, ale także i innym narodom świata. Dla Jana Pawła II podstawowym kryterium wspólnoty ojczystej jest osoba. Nie jest ona „luźnym” bytem, lecz jest obdarowana więzią i miejscem w ojczyźnie przez rodzinę.

Od pierwszej chwili swego pontyfikatu Jan Paweł II mówił o swojej ojczyźnie.<sup>3</sup> Mówił o miłości ojczyzny, która „nie ma nic wspólnego z ciasnym nacjonalizmem czy szowinizmem. Jest prawem ludzkiego serca. Jest miarą ludzkiej szlachetności – miarą wypróbowaną wielokrotnie w ciągu naszej niełatwej historii”.<sup>4</sup> W jego

<sup>1</sup> K. Wojtyła, *Mysząc ojczyzna*, Rzym 1979, s. 8.

<sup>2</sup> Tenże, *Dramaty*, Kraków 1979, s. 84.

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, *Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi*, w: tenże, *Do Ludu Bożego*, Rzym, 22 X 1978, s. 12-14.

<sup>4</sup> „Zachowajcie wierność Chrystusowi, Jego Krzyżowi, Kościołowi i jego Pasterzom. Nie zapominajcie o mnie w modlitwie na Jasnej Górze i w całej naszej Ojczyźnie, w: tenże, *Do Ludu Bożego*, s. 18-21.

przekonaniu wszystko, co stanowi ojczyznę, stworzyło jego powołanie. „To wszystko jakoś wraz ze mną zostało powołane na Stolicę św. Piotra. To wszystko stanowi jakąś niepozbywalną warstwę mojej duszy, mojego doświadczenia, mojej wiary i mojej miłości”.<sup>5</sup>

Wydaje się, że to doświadczenie ojczyzny, przeżywane przez Jana Pawła II, jest szczególnym znakiem czasu w świecie przyspieszonej globalizacji. W ostatniej książce *Pamięć i tożsamość* napisał: „Czy XX stulecie nie świadczy o rozpowszechnionym dążeniu ku strukturom ponadnarodowym albo też w kierunku kosmopolityzmu? A to dążenie czy nie świadczy również o tym, że małe narody powinny dać się ogarnąć większym twórcom politycznym, ażeby przetrwać? Te pytania są uprawnione. Zdaje się jednak, że tak jak rodzina, również „naród i ojczyzna pozostają rzeczywistościami nie do zastąpienia”.<sup>6</sup>

Jan Paweł II stwierdził, że kraje Europy Zachodniej są dzisiaj na etapie, który można by określić jako „posttożsamościowy”. Widzi w tym także skutek II wojny światowej, która kształtowała mentalność obywateli w kontekście zjednoczenia Europy jako szukanie źródeł tożsamości.<sup>7</sup> W naszych czasach istnieją, obok globalizacji, również tendencje do samookreślenia ludów i narodów. Mniejszości narodowe i etniczne wołają o prawo do tożsamości, języka i kultury. Prawo to jest niezbywalne, jest bowiem prawem do istnienia. Ojczyzna stanowi kontrast wobec globalizmu czy imperializmu.

Odzywają się głosy wołające o „ojczyznę godną człowieka”, która stwarza poczucie bezpieczeństwa i możliwości rozwoju człowieka: „Gdzie ludzie są dla siebie dobrzy i ze sobą solidarni, gdzie znoszą wzajemnie również i swoje słabości, gdzie każdy znajduje czas na pełen zaufania dialog, gdzie jest się gotowym przebaczać. Ojczyzna oznacza odpowiedzialne kształtowanie środowiska zamieszkania i środowiska pracy, oznacza uważną troskę o niedziele i dni świąteczne, oznacza kultywowanie gościnności, pomocy sąsiedzkiej, kultury politycznej”.<sup>8</sup> Takie doświadczenia, w których ojczyzna jest domem człowieka, Jan Paweł II wyniósł z Polski, ale też po-

<sup>5</sup> „Skladam Bogu w ofierze tę uміłowaną ziemię, a nade wszystko ludzi”, *tamże*, s. 23.

<sup>6</sup> Tenże, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 72-73.

<sup>7</sup> Por. *tamże*, s. 91.

<sup>8</sup> Tenże, *Żywa wiara, Ojczyzna godna człowieka, odwaga jutra*, Osservatore Romano, wyd. pol. nr 8/1988, s. 25.

twierdzał je i poszerzał w pielgrzymkach odbywanych na całym świecie.

Myśli, które składają się na pojęcie „ojczyzna”, w doświadczeniu i przekazie Jana Pawła II mają wiele wątków i korelatów. Motyw zasadniczy jest związany z ideą macierzyństwa: „Ojczyzna jest naszą matką”, „Ojczyzna jest matką ziemską”, „Polska jest matką szczególną”. Macierzyństwo jest źródłem tożsamości każdego człowieka. Motyw ten jest widziany antropologicznie i teologicznie razem. Doświadczenie ojczyzny zawarte w przekazie Jana Pawła II można zobaczyć w trzech wymiarach: doświadczenia uczestnictwa; doświadczenia miłości; autorefleksji.

Zasadniczo w ujęciu Jana Pawła II wymiary te są głęboko powiązane i do pewnego stopnia niepodzielne. Uczestnictwa nie da się bowiem oddzielić od miłości, która jest czynem osoby we wspólnocie i dla jej dobra, a jednocześnie przez to spełnianiem siebie.<sup>9</sup> Miłość jest więc wyrazem uczestnictwa. Formalna klasyfikacja zawarta w próbie autorefleksji jest niejako syntezą uczestnictwa.

### Doświadczenie uczestnictwa

K. Wojtyła – Jan Paweł II w całym swoim przekazie stwierdzał, że realizacja osoby pozostaje w rzeczywistym związku z działaniami o charakterze wspólnotowym. Mówił, że człowiek przez uczestnictwo we wspólnocie osiąga swą dojrzałość.<sup>10</sup> Mówił także o „szczególnym zapotrzebowaniu człowieka na uczestnictwo we wspólnocie, gdyż to właśnie „odpowiada jego społecznej naturze”.<sup>11</sup> Człowiek z natury potrzebuje przynależności, aby mógł wybierać to, co inni wybierają, aby mógł czuć się potrzebny innym. Gotów jest zrezygnować z dóbr jednostkowych, poświęcając je dla wspólnoty. Nie jest to wbrew naturze, gdyż otwiera człowiekowi drogę do spełnienia siebie.<sup>12</sup> W tej relacji Jan Paweł II określał swoje bycie wspólnym z innymi – dla innych w ojczyźnie. Doświadczenie uczestnictwa z istoty stanowi bazę i fundament całego doświadczenia. Zawarte jest w nim to, w jaki sposób Jan Paweł II przeżywał swoją jedność

<sup>9</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 295.

<sup>10</sup> *Tamże*, s. 301; por. FR, nr 33.

<sup>11</sup> *Tenże*, *Osoba i czyn*, s. 309.

<sup>12</sup> Por. *tamże*.

ze wspólnotą ojczystą, na którą składają się ziemia – „krajobraz ojczysty”, język, ludzie, historia, tradycja, kultura.<sup>13</sup>

Każdy człowiek żyje w określonej ojczyźnie. Egzystencja w danych warunkach stwarza więzy i znaczy osobowość człowieka. Można też mówić niejako o prawie zakorzenienia.<sup>14</sup> To zakorzenienie w ojczyźnie jest zakorzenieniem w konkretnym miejscu ludzkości. Z tym doświadczeniem wiąże się powołanie człowieka, Boży plan, który jest wezwaniem dla osoby ludzkiej. Plan, z którym wiąże się eschatologiczna pełnia ludzkiego życia. Tej prawdy mogliśmy niejako „dotykać” przez życie, powołanie, cierpienie i śmierć Jana Pawła II.

Autentyczne uczestnictwo prowadzi do zakorzenienie takiego, że przez wspólnotę, w której osoba uczestniczy, wyraża siebie „Ojczyzna – kiedy myślę – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam”.<sup>15</sup> Owo „wyrażać siebie”, to jakby odsłaniać swoją twarz, ukazując kim się jest i jednocześnie wskazywać na źródło swego ontycznego pochodzenia – swego *esse*. Zakorzenienie zaś dotyczy nie tylko miejsca, ale i całej rzeczywistości związanej z jego źródłem.<sup>16</sup> Więź, która prowadzi przez zakorzenienie do uczestnictwa w sposób podstawowy, dotyczy ziemi ojczystej. W nauce tomistycznej, z którą papież był głęboko związany, ziemia należy do pojęcia ojczyzny i jest jej bardzo ważnym, podstawowym elementem, jest warunkiem koniecznym, bez którego istnienie i rozwój ludzi byłyby niemożliwe.<sup>17</sup> „Ziemia, która rodzi i karmi jest jakimś podobieństwem matki. Matka ziemia”.<sup>18</sup> Karol Libelt mówił, że człowiek został „ulepiony” z ziemi ojczystej.<sup>19</sup> To sformułowanie ma głęboki sens teologiczny, kiedy odnosi się do stworzenia pierwszego człowieka (por. Rdz 2,7). Jest normalne, mające związek z doświadczeniem psychicznym, że ziemia ojczysta z całym jej profilem głęboko zapada w człowieka, stając się jakimś elementem kształtującym jego osobowość. Wydaje się, że to niezwykła osobowość Jana Pawła II była szczególnie naznaczona przez profil ojczyzny-matki.

<sup>13</sup> Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 71.

<sup>14</sup> Por. K. Wojtyła, *Myśląc ojczyzna*, s. 8.

<sup>15</sup> *Tamże*, s. 8.

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, *W pielgrzymce do ojczystej ziemi*, Paryż 1980, s. 18.

<sup>17</sup> Por. J. Bittremieux, *De pieteit jegens het Vaderland*, Het Pusterblad 22/1941, s. 245.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy św. koronacyjnej*, Łomża, 4 VI 1991, w: *Bogu dziękujecie, Duchu nie gaście*, Olsztyn 1991, s. 145.

<sup>19</sup> Por. K. Libelt, *O miłości Ojczyzny*, w: *Samowładztwo rozumu*, Warszawa 1967, s. 11.

O związkach K. Wojtyły z ojczystą ziemią możemy dowiedzieć się z jego twórczości poetyckiej:

„Ziemia nasza stała się obrzędem, znakiem odnalezienia, w którym odnalazł się Człowiek... czy może zastąpić przymus istnienia, jakim jest ziemia

każda ziemia, nawet ta, którą sercem wybierasz ze wszystkich ziem?  
Gdy się w niej zakorzeniasz na życie i śmierć – wtedy ona ściernie ciebie na proch”.<sup>20</sup>

Był zafascynowany ziemią ojczystą, zauroczony górami, lasami i jeziorami. O tych związkach możemy się dowiedzieć z przekazu pasterskiego Jana Pawła II,<sup>21</sup> a także z przekazu świadków.<sup>22</sup> U początku swego pontyfikatu uczynił wyznanie: „Składam Bogu w ofierze tę umiłowaną ziemię i całą polską przyrodę”.<sup>23</sup> Nauczał, że ziemia jest „darem miłości pokoleń”. Widział szczególnie sprzężenie między kulturą i ziemią. Przywoływał historię Polski, gdy doświadczyła odebrania ziemi. Ziemia odebrana przemocą budzi ducha narodu, który walczy o przywrócenie prawa do ziemi.<sup>24</sup> Widział też ziemię jako warsztat szczególnej pracy człowieka.<sup>25</sup> O prawach narodów do ich ziemi, mówił podczas wielu pielgrzymek.

Doświadczenie ojczyzny przez uczestnictwo to związki z ludźmi. Więzy wspólnoty z ojczyzną powstają przez rodziców. Według św. Tomasza z Akwinu, każdy człowiek, ponieważ miał rodziców, musi mieć ojczyznę.<sup>26</sup> Jan Paweł II w książce *Dar i tajemnica* napisał, że powołanie kapłańskie w jakimś wymiarze zawdzięcza swoim rodzicom, zwłaszcza ojcu, gdyż matka zmarła wcześniej. Stwierdził: „Przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium”.<sup>27</sup> Z kalendarium Karola Wojtyły można wyczytać, że matka umarła, gdy był dzieckiem, brat, gdy był chłopcem, a ojciec, gdy był dorastającym młodzieńcem. W planie Bożym cześć należna rodzicom jest bezwarunkowym obowiązkiem. Śmierć rodziców nie przekreśla obowiązku pietyzmu, choć modyfikuje jego przejawy. Piel-

<sup>20</sup> K. Wojtyła, *Poezje*, Warszawa 1998, s. 156.

<sup>21</sup> Por. Jan Paweł II, *Do Ludu Bożego*, s. 23.

<sup>22</sup> Por. S. Nagy, *Papież w Tatrach, w: Obecność*, Lublin 1987, s. 176-180.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, *Do Ludu Bożego*, s. 23.

<sup>24</sup> Por. tenże, *Pamięć i tożsamość*, s. 67.

<sup>25</sup> Por. tenże, *Homilia podczas Mszy św. koronacyjnej*, s. 145.

<sup>26</sup> Por. J. Kowalczyk, *Miłość Ojczyzny w nauce św. Tomasza z Akwinu*, Poznań 1975, s. 3.

<sup>27</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 22.

grzymki do ojczyzny były dla Jana Pawła II okazją do nawiedzania grobu rodziców i brata na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.<sup>28</sup> Po raz ostatni odwiedził ten cmentarz w 2002 r. Więż z ojczyzną oparta jest na dziedzictwie krwi, lecz nie jest to więź jedyna. Wielką rolę odgrywa dziedzictwo ducha. Jan Paweł II wspominał ludzi, którzy na trwałe wpisali się w jego życie. Z „wdzięcznością i wzruszeniem” wspomina „wielką postać Kardynała Adama Sapiehy”. „Miłujący Polskę w każdej fazie jej dziejów, nigdy wymówek jej nie czynił. Kochał Polskę taką, jaką była... Przecież zawsze matka-ojczyzna”.<sup>29</sup> Tę miłość ojczyzny przejął kard. K. Wojtyła – Jan Paweł II Wielki. Kard. A. Sapiehę nazywał „prawdziwym pater Patriae”.<sup>30</sup> Mówił i pisał o wychowawcach z seminarium i profesorach teologii filozofii, o wikarych i proboszczach, o kolegach z pierwszej parafii, o Janie Tyranowskim, od którego nauczył się metod pracy nad sobą, które wyprzedziły to, co potem znalazł w seminarium.<sup>31</sup>

Był uczestnikiem wspólnot wielu świeckich ludzi z różnych środowisk. Byli to intelektualści, profesorowie, artyści, towarzysze pracy w kamieniołomie i fabryce sody, koleżanki i koledzy z lat gimnazjalnych, studenci uniwersytetu, członkowie pracy konspiracyjnej. W rozmowach z A. Frossardem powiedział: „Powinienbym im wszystkim raz jeszcze podziękować... Staram się to czynić przed Bogiem w stosunku do wszystkich, zwłaszcza do tych, którzy już nie znajdują się pośród żyjących”.<sup>32</sup> Wiele czasu poświęcił chorym, zwłaszcza nieuleczalnie, i niepełnosprawnym, którzy mieli szczególne miejsce w jego sercu i w jego życiu wewnętrznym.<sup>33</sup> Ogromna jest liczba ludzi z różnych środowisk związanych z ojczyzną, którzy w życiu Jana Pawła II mieli swoje uczestnictwo. Wszystkich pamiętał po imieniu, o wszystkich pamiętał przed Bogiem. Można w tym zobaczyć niezwykle charyzmat, którego Duch Święty udzielił Ojcu Świętemu w celu budowania wspólnoty Kościoła i umacniania ojczyzny.

Niejako oddzielny rozdział doświadczenia ojczyzny w życiu Jana Pawła II to wspólna droga posługiwania Kościołowi w Polsce ra-

<sup>28</sup> Tenże, *W pielgrzymce do ojczystej ziemi*, s. 210.

<sup>29</sup> S. Wyszynski, *Dziela zebrane*, t. I, Warszawa 1991, s. 162.

<sup>30</sup> A. Frossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Rzym 1982, s. 20.

<sup>31</sup> Por. Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, s. 25-28.

<sup>32</sup> A. Frossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, s. 20.

<sup>33</sup> Por. *tamże*, s. 31.

zem z prymasem Stefanem Wyszyńskim. Można tutaj zapewne mówić o jakimś obustronnym oddziaływaniu w przekazie osobowego doświadczenia ojczyzny. Jan Paweł II nazywał kard. S. Wyszyńskiego „Prymasem Tysiąclecia”, „bohaterem historii ocyzyny”, „niestrudzonym rzecznikiem dobrego imienia Polski wśród narodów Europy i świata”.<sup>34</sup> Napisał: „Osobiście byłem zawsze przekonany, że wybór Polaka na Papieża tłumaczył się tym, czego Prymas Tysiąclecia wraz z episkopatem i Kościołem polskim potrafili dokonać w warunkach ograniczeń, ucisku i prześladowań, jakim byli poddawani w tamtych trudnych latach”.<sup>35</sup> Do kerygmatu kard. S. Wyszyńskiego o ojczyźnie Jan Paweł II odwoływał się zarówno podczas pielgrzymek do ojczyznoego kraju, jak i podczas licznych spotkań z Polakami na całym świecie. Wspomnił też w swoim teŃtamencie, że prymas S. Wyszyński zaraz po konklawe powiedział do niego: „Zadaniem nowego papieża będzie wprowadzić Kościół w Trzecie Tysiąclecie”. Do tej rozmowy wracał też publicznie w ostatnich latach swojego pontyfikatu.

W osobowe doświadczenie ojczyzny przez Jana Pawła II głębkim rysem wpisało się maryjne dziedzictwo Polaków. Początek osobistego związku z Maryją kształtował się na bazie *Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Panny* Ludwika Grignion de Monford.<sup>36</sup> To, co odkrył w traktacie, znalazł w stylu pobożności narodowej i tradycji, z której wyrósł. Odtąd jego drogi prowadziły do Kalwarii Zebrzydowskiej i na Jasną Górę. Można zaryzykować twierdzenie, że z Kalwarią był związany osobiście, jak z „małą ojczyzną”. Z Jasną Górą łączyły go więzy narodowe.<sup>37</sup> Papież wiązał swoje powołanie na Stolicę Piotrową z Jasną Górą. Pontyfikat powierzył szczególnej modlitwie Polaków, zwłaszcza na Jasnej Górze i w sanktuariach maryjnych Polski.<sup>38</sup>

Jan Paweł II mówił o sobie, że jest „człowiekiem zawierzenia”, że nauczył się być nim na Jasnej Górze.<sup>39</sup> Posługiwanie Sługi Sług Bożych wiązał z Maryją „Totus tuus”. W tym też duchu powierzył Bogu nie tylko siebie i swoją ojczyznę, lecz cały Kościół, ludzkość –

<sup>34</sup> Jan Paweł II, *Pokój Tobie Polsko! Ojczyzno moja!* Rzym 1983, s. 17.

<sup>35</sup> Tenże, *Pamięć i tożsamość*, s. 147.

<sup>36</sup> Por. A. Frossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, s. 153.

<sup>37</sup> Por. Jan Paweł II, *Na polskiej ziemi*, s. 177.

<sup>38</sup> Por. tenże, *Do Ludu Bożego*, s. 20.

<sup>39</sup> Por. tenże, *Na polskiej ziemi*, s. 73.



wszystkie ludy i narody Europy i świata.<sup>40</sup> Jan Paweł II uczynił to zawierzenie na Jasnej Górze, gdyż – wg niego – tutaj obecność Matki Boga ma wymiar niepowtarzalny. „Jasnogórski obraz łączy w sobie czas przeszły, teraźniejszy i przyszły w jeden wymiar jakby ponadczasowy, a zarazem przewyższający nasz synowski i patriotyczny hołd, jaki mu składamy. Jest to nade wszystko tajemnicza Obecność – Obecność Matki Boga Człowieka w życiu całej ludzkiej rodziny, a bezpośrednio w życiu naszego Narodu”.<sup>41</sup> 1 kwietnia 2005 r., w przeddzień odejścia do Boga, Jan Paweł II skierował przesłanie na Jubileusz 350-lecia cudownej obrony Jasnej Góry. Napisał w nim: „Kłękając przed obliczem Jasnogórskiej Królowej, modlę się, aby mój Naród, przez wiarę w Jej niezawodną pomoc i obronę, odniósł zwycięstwo nad wszystkim, co zagraża godności ludzkiej i dobru naszej Ojczyzny. Polecam Jej macierzyńskiej opiece Kościoł na ziemi polskiej... Proszę o odwagę dla odpowiedzialnych za przyszłość Polski, aby wpatrzeni w postać o. Augustyna, potrafili bronić każdego dobra, które służy Rzeczypospolitej”.<sup>42</sup> Złożył też materialny symbol swojego związku z Jasną Górą, którym są nowe korony dla Jasnogórskiego Wizerunku.

Szczególny zapis doświadczenia uczestnictwa w dziejach Polski przez Jana Pawła II – to zapis jego relacji wobec świętych i błogosławionych związanych Polską. Wyjątkowym śladem w życiu papieża zaznaczył się św. Stanisław, biskup i męczennik. „Stanisław Patron Polaków – z jakimże przejęciem, z jakim wzruszeniem wypada wypowiedzieć te słowa papieżowi, który przez tyle lat swego życia i posługiwania biskupiego związał się tak blisko z owym patronem, z całą stanisławowską tradycją”.<sup>43</sup> Św. Stanisław, główny patron Polski, rzecznik pojednania z Bogiem wszystkich, zarówno sprawujących władzę jak i poddanych, patron ładu moralnego i narodowej jedności.<sup>44</sup> Obok św. Stanisława błogosławiona królowa Jadwiga, która „poznała, jaką władzę ma Ukrzyżowany na niebie i na ziemi”.<sup>45</sup> Jej

<sup>40</sup> Por. *tamże*, s. 76.

<sup>41</sup> *Tenże*, *Jasnogórskie nauczanie*, Częstochowa 1985, s. 136.

<sup>42</sup> *Tenże*, *Przesłanie na Jubileusz 350-lecia cudownej obrony Jasnej Góry*, Jasna Góra, 3/2005, s. 5.

<sup>43</sup> *Tenże*, *List apostolski do Kościoła w Polsce*, 8 V 1979, w: *tenże*, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, Warszawa 1982, s. 424.

<sup>44</sup> Por. *tenże*, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, s. 432.

<sup>45</sup> *Tenże*, *Do końca ich umiłował*, Watykan 1987, s. 101.

imię papież przywoływał wielokrotnie, a uznanie za błogosławioną uważał za wydarzenie dużej miary.<sup>46</sup> Św. Maksymilian Kolbe, który stał się do ostatecznych granic solidarny z drugim człowiekiem.<sup>47</sup> Błogosławiony brat Albert Chmielowski, wierny naśladowca św. Franciszka na polskiej ziemi, który „dał duszę za braci”, a miłość ojczyzny przypłacił kalectwem.<sup>48</sup> Jemu to poświęcił poemat *Brat naszego Boga*. Błogosławiony o. Rafał Kalinowski, który za miłość ojczyzny powędrował na Sybir. Dla obu błogosławionych, wyniesionych przez Jana Pawła II na ołtarze, miłość ojczyzny manifestowana była udziałem w powstaniu styczniowym, była też szczególnym etapem na drodze do świętości.<sup>49</sup> Jan Paweł II mówił także o umiłowanych przez siebie świętych Krakowa: św. Jacku, św. Janie z Kęt, błogosławionej Salomei, błogosławionej Bronisławie, błogosławionym Szymonie z Lipnicy.<sup>50</sup> Miał także nabożeństwo do patronki swojego pontyfikatu, Jądwigi Śląskiej (16 października), która odczytała Ewangelię do końca zarówno w powołaniu żony i matki w piastowskim domu Henryków, jak i w powołaniu furtianki klasztoru w Trzebnicy.<sup>51</sup> Wśród świętych polskich jest Urszula Ledóchowska, wielka patriotka i wychowawczyni młodzieży, którą Jan Paweł II beatyfikował i kanonizował. Do umiłowanych przez niego błogosławionych zaliczyć należy także stu ośmiu męczenników Polaków, w większości kapłanów lub zakonników, którzy oddali życie za Polskę podczas II wojny światowej.<sup>52</sup> Wreszcie niezwykła mistyczka, św. siostra Faustyna Kowalska, która w duchowości Jana Pawła II zapisała się szczególnym rysem umiłowania Miłosierdzia Bożego. Z wielką wiarą i miłością modliła się za Polskę i świat. „Za sprawą polskiej zakonnicy to orędzie związało się na zawsze z XX wiekiem, który zamyka drugie tysiąclecie i jest pomostem do trzeciego.”<sup>53</sup> Według Jana Pawła II, wiara w Miłosierdzie Boże jest potrzebna, aby mogła stawić czoło kryzysowi sensu życia, podjąc wezwanie związane z różnorodnymi potrzebami ludzkości, by mogła pełnić obowiązek obrony godności każdej osoby ludz-

<sup>46</sup> Por. tenże, *W pielgrzymce do ojczystej ziemi*, s. 190.

<sup>47</sup> Por. tenże, *Jasnogórskie nauczanie*, s. 135.

<sup>48</sup> Por. A. Frossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, s. 22-23.

<sup>49</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój Tobie Polsko! Ojczyzno moja!* s. 189.

<sup>50</sup> Por. tenże, *Na polskiej ziemi*, s. 191.

<sup>51</sup> Por. tenże, *Pokój Tobie Polsko! Ojczyzno moja!* s. 154.

<sup>52</sup> Por. tenże, *Pamięć i tożsamość*, s. 69.

<sup>53</sup> Tenże, *Dar Boży dla naszych czasów*, Osservatore Romano, wyd. pol. nr 6/2000, s. 25.

kiej.<sup>54</sup> W przekazie Jana Pawła II można dostrzec, że relacje więzi i bliskości z wymienionymi świętymi mają wymowny związek z ich uczestnictwem w życiu i miłości ojczyzny.

Świętość ma wymiar transcendentny, a zarazem historyczny: „Święci są w dziejach po to, ażeby stanowić trwałe punkty odniesienia na tle przemijania człowieka i świata. To, co się w nich wyraża, jest trwałe i nieprzemijające. Świadczy o wieczności. Z tego świadectwa stale i na nowo czerpie człowiek świadomość swego powołania «pewność przeznaczeń»”.<sup>55</sup> Jest to świadectwo, na którym ojczyzna buduje dramaturgię swoich dziejów i ich teofaniczny zapis. Święci w dziejach ojczyzny to jeszcze jeden rodzaj świadectwa danego władzy Chrystusa.<sup>56</sup> Władzy, której metodą jest nie przemoc, lecz władanie przez miłość.<sup>57</sup>

Doświadczenie uczestnictwa to również język ojczysty. K. Wojtyła nazywał język ojczysty „żywym świadkiem” narastania pokoleń.<sup>58</sup> Jest żywym świadkiem, jak uczestniczyły one w życiu ojczyzny. Język w doświadczeniu człowieka wyróżnia go spośród innych ludzi i narodów, staje się, jak to ujął K. Wojtyła, stosując niezwykle obrazową przenośnię, „dachem domu, w którym jesteście razem”.<sup>59</sup> Staje się formowaniem jedności narodowej, struktur narodu, tworzywem uczestnictwa w życiu ojczyzny. „Za jego pomocą człowiek wypowiada prawdę o świecie i o sobie samym, i pozwala innym mieć udział w owocach swoich poszukiwań w różnych dziedzinach. Komunikując się z innymi, a to służy wymianie myśli, głębszemu poznaniu prawdy, a przez to samo również pogłębieniu i gruntowaniu własnej tożsamości”.<sup>60</sup> Jan Paweł II pisał, że studiowanie języka wprowadziło go w „misterium słowa”. Słowa wypowiedziane żyją w dziejach człowieka, są wymiarem jego duchowości. Pozwalają przybliżyć tajemnicę Słowa Wcielonego.<sup>61</sup> Można mówić o tajemniczym darze języka, dzięki któremu ludzie mogą wzajemnie przekazywać siebie, mogą stawać się jednością w wielości, poznawać i błogosławić Boga

<sup>54</sup> Por. *tamże*.

<sup>55</sup> Tenże, *Nauczanie społeczne 1982*, Warszawa 1986, s. 786.

<sup>56</sup> Por. tenże, *Do końca ich umiłował*, s. 101.

<sup>57</sup> Por. *tamże*, s. 240.

<sup>58</sup> Por. K. Wojtyła, *Myśląc ojczyzna*, s. 12-18.

<sup>59</sup> *Tamże*, s. 18.

<sup>60</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 81.

<sup>61</sup> Por. tenże, *Dar i tajemnica*, s. 10-11.

(por. Ps 35,28). Język staje się tajemnicą myśli nieujarzmionej do końca.<sup>62</sup> Szczególny dar, charyzmat języków, otrzymali apostołowie w dzień Zesłania Ducha Świętego. „Słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże” (Dz 2,11). Jan Paweł II podczas pierwszej pielgrzymki do ojczyzny powrócił do tajemnicy Wieczernika, aby w rodzimym języku opowiadać „wielkie dzieła Boże”. „Chyba na to wybrał go Chrystus – mówił papież-Słowianin – chyba na to prowadził go Duch Święty, ażeby do wielkiej wspólnoty Kościoła wniósł szczególne zrozumienie tych języków, które jeszcze wciąż brzmią obco, daleko od ucha, nawykłego do dźwięków romańskich, germańskich, anglosaskich, celtyckich”.<sup>63</sup> Kiedy K. Wojtyła pisał *Mysłąc Ojczyzna* i słał w tym poemacie piękno ojczystej mowy, stwierdził jednocześnie, że język własny „zamyka nas w sobie i zamiera a nie otwiera”.<sup>64</sup> Postawił wówczas pytanie: „Czyż nie żywimy pragnienia głębszej jeszcze wymiany?”<sup>65</sup> Bez patosu dziś chyba można powiedzieć, że jakieś „kupienie polskiej mowy” stało się za jego przyczyną. Papież Benedykt XVI, Niemiec, także stara się mówić do Polaków ich językiem, co wzrusza pielgrzymów. Jan Paweł II otrzymał szczególny charyzmat języków jak pierwsi apostołowie, może dlatego przemawiając do ludów i narodów ich własnymi językami mógł być zrozumiany. A ludzie cieszyli się z tego, jak wówczas, gdy słuchali św. Pawła mówiącego ich językiem (por. Dz 12,2). Jan Paweł II, choć mówił wieloma językami, czym zadziwiał świat, to myślał po polsku i w tym języku formułował wszystkie dokumenty,<sup>66</sup> które były później tłumaczone na różne języki.

W jakiejś wyjątkowej mierze doświadczenie uczestnictwa u Jana Pawła II stanowił zapis kultury polskiej, która chce „mową własną, jak sztandar wyśpiewać dzieje”.<sup>67</sup> W kulturze wyraża się bowiem zarówno postawa, jak i zdolność do uczestnictwa, a także zapotrzebowanie nań.<sup>68</sup> O kulturze Jan Paweł II mówił, że jest „szkołą rzetelności i uczciwego patriotyzmu”.<sup>69</sup> Dzięki kulturze człowiek umie

<sup>62</sup> Por. K. Wojtyła, *Mysłąc ojczyzna*, s. 12-18.

<sup>63</sup> Jan Paweł II, *W pielgrzymce do ojczystej ziemi*, s. 52.

<sup>64</sup> K. Wojtyła, *Mysłąc ojczyzna*, s. 24.

<sup>65</sup> *Tamże*, s. 30.

<sup>66</sup> Por. Jan Paweł II, *Do Ludu Bożego*, s. 6.

<sup>67</sup> K. Wojtyła, *Mysłąc ojczyzna*, s. 42.

<sup>68</sup> Por. tenże, *Osoba i czyn*, s. 309.

<sup>69</sup> Jan Paweł II, *Na polskiej ziemi*, s. 59.

stawiać wymagania, podtrzymywać ideały, uwierzyć w swoją godność i wychowywać samego siebie. I właśnie to wszystko stanowi o rzeczywistym uczestnictwie we wspólnocie ojczystej.<sup>70</sup> Papież wyznał, że „swoją duchową formację zawdzięcza od początku polskiej kulturze, polskiej literaturze, polskiej muzyce, plastyce, teatrowi, polskiej historii, polskim tradycjom chrześcijańskim, polskim szkołom, polskim uniwersytetom”.<sup>71</sup>

To głębokie ujęcie postawy uczestnictwa „wspólnie z innymi”, które było tezą Jana Pawła II o życiu we wspólnocie, ukazuje, że uczestnictwo oznacza nie tylko to, co się otrzymuje, lecz zarazem i to, co się wnosi we wspólnotę. Kultura jest dziełem uczestnictwa pokoleń, ma więc charakter historyczny.<sup>72</sup> Jan Paweł II świadomie uczestniczył w kulturze jako w dziedzictwie i darze pokoleń. Dlatego mówił, iż „pragnie spłacić dług, jaki zaciągnął wobec dziedzictwa ducha, które w polskiej kulturze rozpoczęło się od *Bogurodzicy*”.<sup>73</sup> *Bogurodzica* to była pierwsza pieśń religijna w języku staropolskim, związana z tradycją św. Wojciecha. Z kultem św. Stanisława, związany był łaciński hymn *Gaude Mater Polonia*. „Te dwie tradycje się przenikają. Wiadomo, że łacina przez długi czas była obok polszczyzny mową kultury polskiej”.<sup>74</sup> Ta dwujęzyczność w kulturze stanowi wymowny dowód przynależności Polski do Europy Zachodniej, którą Jan Paweł II nazywał „łacińską”.

W tym duchu Jan Paweł II pragnął, by jego posługiwanie Kościołowi powszechnemu „posłużyło w jakiejś szczególnej mierze Ojczyźnie, kulturze polskiej, nauce polskiej, wszystkiemu co Polskę stanowi”.<sup>75</sup>

Jana Pawła II uczestnictwo w dziejach ojczystych można zobaczyć w wielu wymiarach i na wielu płaszczyznach. Jest to wielorakie świadectwo dawane wobec świata swojej ojczyźnie i polskiej kulturze, poczynając od świadectwa wobec UNESCO w 1980 r. Jest to świadectwo największego z rodu Polaków.

<sup>70</sup> Por. tamże.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Por. tenże, *Pamięć i tożsamość*, s. 69-70.

<sup>73</sup> Tenże, *Na polskiej ziemi*, s. 59.

<sup>74</sup> Tenże, *Pamięć i tożsamość*, s. 88.

<sup>75</sup> Tenże, *W pielgrzymce do ojczystej ziemi*, s. 194.

### Doświadczenie miłości

Doświadczenie uczestnictwa prowadzi do odczytania pełnej jego wymowy, która objawia się przez miłość. Członkostwo tej samej wspólnoty przybliży człowieka do człowieka, czyni go bardziej bliskim. Bliżsi „z natury” są członkowie tej samej rodziny czy tego samego narodu niż członkowie innych rodzin czy innych narodów.<sup>76</sup> Bliższa staje się też cała rzeczywistość związana z uczestnictwem w tej wspólnocie. Więzy wspólnotowe zatem niejako z natury zobowiązują do miłości.

Umiłowanie ojczyzny stanowiło jeden z zasadniczych elementów osobowości Jana Pawła II. W jego doświadczeniu związek z ojczyzną wpisany był jakby najgłębiej w jego życie: „W Polsce, w tej mojej ziemi ojczystej, której tkwię stale głęboko wrośnięty korzeniami, mojego serca, mojego powołania”.<sup>77</sup> Treścią tego doświadczenia jest to, że widział w ojczyźnie wcielenie macierzyństwa. Wyraz „ojczyzna” łączy się w jego semantyce i rozumieniu także z pojęciem i rzeczywistością ojca.<sup>78</sup> Można więc mówić o personifikacji ojczyzny. Jest to w pewnym sensie sytuacja modelowa dla polskiego romantyzmu, określającego ojczyznę jako kobietę-matkę. Ten związek z ojczyzną Jan Paweł II manifestował zewnętrzną postawą: „Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególnie. Jest to jak gdyby pocałunek złożony na rękach matki”.<sup>79</sup> W to doświadczenie wpisane jest wyznanie: „Na odchodnym całuję tę ziemię, z którą nigdy nie może rozstać się moje serce”.<sup>80</sup>

W powołaniu Jana Pawła II można było dostrzec wezwanie do kerygmatu o ojczyźnie. Przekaz ten płynął zarówno z jego posłannictwa, jak i z miłości, która niejako „musi” się udzielać. Jest wyrazem miłości, która, „myśląc ojczyzna, pragnie by zamknąć ją w sobie jak skarb”.<sup>81</sup> „Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze” (Łk 12, 34). Można powiedzieć, że niejako misterium spotkania Jana Pawła II z ojczyzną były jego pielgrzymki do Polski. Z odległości, z dystansu czasowego, z doświadczenia uniwersum, spo-

<sup>76</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, s. 320.

<sup>77</sup> Jan Paweł II, *Na polskiej ziemi*, s. 12.

<sup>78</sup> Por. tenże, *Pamięć i tożsamość*, s. 66.

<sup>79</sup> Tenże, *Pokój Tobie Polsko! Ojczyzno moja!* s. 10.

<sup>80</sup> Tenże, *Na polskiej ziemi*, s. 274.

<sup>81</sup> K. Wojtyła, *Myśląc ojczyzna*, s. 8.

tkania z ojczyzną miały wymowę szczególną. Tak było od pierwszej pielgrzymki do Polski z 1979 r. aż do ostatniej w 2002 r. W każde spotkanie na polskiej ziemi pragnął „włożyć całe serce”.<sup>82</sup>

Postrzeganie ojczyzny jako matki nie było dla papieża metaforą. Pochodzeniem swoim człowiek związany jest z ojczyzną.<sup>83</sup> W nauczaniu Jana Pawła II ojczyzna jest matką i rodzicielką. Do niej więc stosuje się obowiązek zawarty w IV przykazaniu Bożym (Mt 15,4-9). Dlatego obowiązek czci jawi się jako bezwarunkowy, moralny imperatyw, który nie jest umotywowany, ani uwarunkowany względami na przymioty. W tej miłości zawiera się też wyraźnie postawa wdzięczności. W przeżyciu Jana Pawła II było to doświadczenie *pietatis*, miłości, pełnej czci. „O ziemio polska! Ziemio trudna i doświadczona! Ziemio piękna! Ziemio moja! Bądź pozdrowiona”.<sup>84</sup> Papież wracał do każdego szczegółu swego życia: dom, kościół, rynek, gimnazjum wadowickie, orkiestra Drugiego Pułku Piechoty Wadowickiej.<sup>85</sup> Klękał przy chrzcielnicy w kościele w Wadowicach. Przybywał do Kalwarii Zebrzydowskiej, aby „zanurzyć się w rezerwuarze wiary, nadziei i miłości, które niosą na te wzgórza, na to sanktuarium całe pokolenia Ludu Bożego ziemi, z której pochodzę i to, że ja z tego skarbcza czerpię. Nawet niewiele dodając od siebie”.<sup>86</sup> Kraków – miasto młodości i życia dojrzałego – Jan Paweł II nazywał: „mój Kraków”.<sup>87</sup> Wyznawał, że jego miłość do Krakowa była starsza niż jego pobyt w tym mieście.<sup>88</sup> „Kraków od najmłodszych lat mojego życia, od lat dziecięcych jeszcze był dla mnie szczególną syntezą wszystkiego, co polskie i co chrześcijańskie. Zawsze mówił mi o wielkiej przeszłości mojej Ojczyzny. Zawsze najgłębiej wyrażał jej dzieje”,<sup>89</sup> Kraków i to, co w nim najgłębiej związane z historią ojczyzny, to katedra wawelska. „Wiecie wszyscy bardzo dobrze, czym była i czym jest dla mnie wawelska katedra”.<sup>90</sup> Wspominając piękno Tatr, powie po prostu, tak bardzo po ludzku:

<sup>82</sup> Por. Jan Paweł II, *Do końca ich umiłował*, s. 65.

<sup>83</sup> Por. tenże, *Pamięć i tożsamość*, s. 68.

<sup>84</sup> Tenże, *Do końca ich umiłował*, s. 10.

<sup>85</sup> Por. tenże, *W pielgrzymce do ojczystej ziemi*, s. 162-167.

<sup>86</sup> *Tamże*, s. 158.

<sup>87</sup> Tenże, *Do końca ich umiłował*, s. 96.

<sup>88</sup> Por. tenże, *W pielgrzymce do ojczystej ziemi*, s. 192.

<sup>89</sup> Tenże, *Na polskiej ziemi*, s. 184.

<sup>90</sup> *Tamże*, s. 181.

„Ej, Iza się w oku kręci”<sup>91</sup> Czerpiąc z doświadczenia wiary Jan Paweł II błogosławił Boga nie tylko za ziemię wadowicką i krakowską, błogosławił Pana i uczył rodaków wdzięczności za ziemię polską. Wypowiedział kantyk na cześć Wisły: „rzeka, milczący świadek pokoleń... ich twórczych wysiłków związanych z gruntowaniem wszystkiego co Polskę stanowi... ażeby utrzymać i zabezpieczyć to, co ojcyste. Bądź pozdrowiona rzeko! Ucz nas Twoją wiernością dla naszej ziemi błogosławić Ojca, który jest w niebie”<sup>92</sup> I podobny kantyk na cześć Bałtyku.<sup>93</sup> W tym przeżyciu mistyka zbiega się z poezją, miłość z żarliwością i pięknem jej przekazu. W tym spotkaniu z ojczystą ziemią jest zarazem jakiś wymiar życiowej filozofii, która nie tylko wchodzi w świadomość jako wartość szczególnego daru, ale staje się niejako programem, wytyczną pomagającą do tego, ażeby spotkanie z ziemią ojczystą i ojczystą przyrodą stało się wielką ludzką wartością.<sup>94</sup> Nie jest to jedyny wymiar doświadczenia. Kontakt i urzeczzenie ziemią ojczystą stanowią naturalną drogę do kontaktu z Bogiem.<sup>95</sup>

Wielkim wyrazem miłości ojczyzny Jana Pawła II były modlitwy podczas środowych audiencji od 13 I 1982 do 6 VII 1983 r. Wówczas był w Polsce wprowadzony stan wojenny. Modlitwy za Polskę były zwrócone do Pani Jasnogórskiej. „W ojczyźnie Jasnej Góry nigdy nie może zabraknąć światła nadziei”<sup>96</sup> Jego modlitwa za ojczyznę chroniła rodaków przed beznadziejnością, wpływała na zjednoczenie ducha i wspólne wysiłki woli. Należy dodać, że Jan Paweł II wiele trudnych i delikatnych spraw dotyczących życia, realiów społecznych i politycznych wyrażał w formie modlitw wypowiedzianych głośno wobec świata.

Przywołajmy ostatnią pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski, podczas jej zakończenia na lotnisku w Krakowie powiedział: „A na końcu cóż powiedzieć, żal odjeżdżać”<sup>97</sup> Takie było ostatnie pożegnanie Jana Pawła Wielkiego z Polską.

<sup>91</sup> *Tamże*, s. 182.

<sup>92</sup> *Tenże*, *Do końca ich umiłował*, s. 139.

<sup>93</sup> *Por. tamże*, s. 140.

<sup>94</sup> *Por. S. Nagy, Papież w Tatrach, w: Obecność*, s. 177.

<sup>95</sup> *Por. Jan Paweł II, Pamięć i tożsamość*, s. 68-69.

<sup>96</sup> *Tenże*, *Bądź z nami w każdy czas*, Watykan 1983, s. 9.

<sup>97</sup> *Por. Cz. Drażek, Na szlaku pielgrzymki nadziei*, Osservatore Romano, wyd. pol., 19 VIII 2002, s. 13.



## Charakter autorefleksji

Jan Paweł II osobowe doświadczenie ojczyzny, na które składa się uczestnictwo, a zatem głębszy rodzaj więzi niż przynależność, pozwala zobaczyć kierunek syntezy tego doświadczenia w autorefleksji. Jan Paweł II widział ojczyznę w perspektywie Bożego planu stworzenia i zbawienia.<sup>98</sup> Papież w swoim doświadczeniu i przekazie nie tworzył legendarium przeszłości. Nie odcinał się od przeszłości, o sobie powiedział: „Z niej się wyłaniam”.<sup>99</sup> Jest świadkiem wiernym ojczyzny, dziedzictwa narodu, kultury, historii, dziedzictwa zwycięstw, ale i klęsk, zaniedbań, grzechów i win. Kochał Polskę i swoich rodaków takimi, jacy są. Miał też świadomość krzywd, jakich ojczyzna doznała, zwłaszcza w ciągu dwóch ostatnich stuleci.<sup>100</sup> Był nie tylko świadkiem ojczyzstego dziedzictwa, ale jego najlepszą częścią. Wyznawał, że „nosi w sobie cały ten zapis, całe to dziedzictwo”.<sup>101</sup> Z myślą o posłudze uniwersalnej i pełnej jej realizacji nie przestawał być synem polskiej ziemi i polskiego narodu. Właśnie z tego dziedzictwa czerpiąc posługiwał światu.<sup>102</sup> Pielgrzymki do ojczyzny były jego i naszą okazją do refleksji i syntezy wobec dziejów ojczyznych. Podczas nich szczególny wymiar nadawał katechezie dziejów ojczyznych. „Papież Jan Paweł II – Słowianin, syn Narodu Polskiego, czuje, jak głęboko wrastają w glebę korzenie, z których on sam razem z wami wyrasta”.<sup>103</sup> Pierwsza pielgrzymka do Polski była ukazaniem korzeni i wejściem w czas tworzenia tożsamości polskiej pod auspicjami Piastów i Jagiellonów aż do polskiego Milenium.<sup>104</sup> W następnej pielgrzymce, w Polsce podczas stanu wojennego, niejako dokumentował nasze prawa do samostanowienia i nasze miejsce w Europie. W kolejnych pielgrzymkach ukazywał zdania wobec naszego dziedzictwa, wobec Europy i świata. Mówił, że Polska jest „ziemią szczególnie odpowiedzialnego świadectwa”, „ziemią trudnego wyzwania”.<sup>105</sup> W ostatniej książce, którą nam po-

<sup>98</sup> Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 68-69.

<sup>99</sup> K. Wojtyła, *Myśląc ojczyzna*, s. 8.

<sup>100</sup> Por. Jan Paweł II, *Pokój Tobie Polsko! Ojczyzno moja!* s. 117.

<sup>101</sup> *Tamże*.

<sup>102</sup> Por. tenże, *Do Ludu Bożego*, s. 23.

<sup>103</sup> Tenże, *Na polskiej ziemi*, s. 52.

<sup>104</sup> Por. *tamże*, s. 63-72.

<sup>105</sup> Por. tenże, *Do końca ich umiłował*, s. 244-245.

darował, wraca do tego wszystkiego czego uczył w pielgrzymkach do ojczyzny, przypominał historię Polski w wielkiej syntezie i pozostawił wskazania na życie osobiste i publiczne.<sup>106</sup> Przez osobiste zaangażowanie i świadectwo wobec wszystkiego, „co Polskę stanowi”, przez katechezy o ojczystych dziejach Jan Paweł II – papież-Polak zahamował proces osłabiania polskiej tożsamości, dokonującej się zwłaszcza w czasach komunizmu.

W jego nauczaniu miłość ojczyzny jest prawem ludzkiego serca, miarą ludzkiej szlachetności, miarą która wielokrotnie została wypróbowana w polskim doświadczeniu.<sup>107</sup> Jan Paweł II uczył nas patriotyzmu: „Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojcyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna”.<sup>108</sup>

Doświadczenie życia i miłości ojczyzny otwierały Jana Pawła II na inne narody i ich problemy: „Trudne doświadczenia dziejowe i współczesne mojej własnej Ojczyzny nauczyły mnie tym bardziej odczuwać cierpienia innych narodów”.<sup>109</sup> Doświadczenie bowiem pomaga mieć osobistą pewność wobec analogicznej rzeczywistości. „Doświadczenie mojej ojczyzny bardzo mi ułatwiły spotkanie się z ludźmi i narodami na wszystkich kontynentach”.<sup>110</sup>

Ojczyzna w doświadczeniu i nauczaniu Jana Pawła II ma wymiar religijny.<sup>111</sup> „Ojczyzna jako ojcowizna jest z Boga, ale równocześnie jest w jakimś znaczeniu również i ze świata”.<sup>112</sup> Jest darem Boga, ale i zadaniem człowieka. Dlatego w przekazie Jana Pawła II ojczyzna jest również zadaniem etycznym. Zadanie to jawi się w trzech wymiarach: zadania wobec dziedzictwa, wobec wspólnego dobra i wobec kultury, która stanowi szczególny rodzaj dziedzictwa i wspólnego dobra. Przez dziedzictwo Jan Paweł II rozumie najogólniej „wszystko, co Polskę stanowi”. Dziedzictwo to ukazuje w wymiarze *sacrum*. Jest to wartość, której nie wymyślił człowiek. Jest to trwa-

<sup>106</sup> Por. tenże, *Pamięć i tożsamość*, s. 68-82.

<sup>107</sup> Por. tenże, *Do Ludu Bożego*, s. 19-20.

<sup>108</sup> Tenże, *Pamięć i tożsamość*, s. 72.

<sup>109</sup> Tenże, *Bądź z nami a każdy czas*, s. 15.

<sup>110</sup> Tenże, *Pamięć i tożsamość*, s. 90.

<sup>111</sup> Por. *tamże*, s. 69-71.

<sup>112</sup> *Tamże*, s. 69.

nie w darze stworzenia. Jan Paweł II zobowiązuje Polaków do przyjęcia tego dziedzictwa „z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczerpia w nas Chrystus na Chrzcie świętym”.<sup>113</sup> Przez takie ukazanie dziedzictwa Jan Paweł II sytuuje je w perspektywie teologicznej. Z wiarą, nadzieją i miłością człowiek odnosi się do Boga. Zdania wobec dziedzictwa wiążą się z wiernością wobec wartości określających dziedzictwo, jego obroną, tworzeniem. Mają one charakter „czuwania i szlachetnej dumy” z jego posiadania i troski o jego rozwój. Są sposobem „spłacenia długu”, jaki każdy zaciąga wobec dziedzictwa, i drogą do ocalenia własnej godności i poszanowania godności innych.<sup>114</sup>

Wydaje się, że postawa Jana Pawła II wobec ojczyzny była bliska doświadczeniu i przekazowi ojczyzny przez św. Pawła, Apostoła Narodów. Św. Paweł szczycił się tym, że jest z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków (Flp 3,5). Dzięki uwierzeniu w Chrystusa i poznaniu Jego nauki, w Pawle zachodzi głęboka przemiana w widzeniu narodu żydowskiego i innych narodów. W powołaniu, które otrzymał od Chrystusa, staje się Apostołem Narodów. Nie traci przez to szczególnej więzi ze swoim narodem i ojczyzną. Gotowy jest do heroicznej ofiary dla dobra swojego narodu, poznania prawdy przez niego (por. Rz 9,1-3; 11,1-7).

Należy zauważyć, że doświadczenie św. Pawła rodzi się w jakiejś perspektywie i oddaleniu. Pisząc o sobie, o swojej przynależności do narodu izraelskiego, adresuje listy do gmin i do innych wspólnot. Jest to dowód, że widzi siebie na tle całego chrześcijaństwa, które nie unicestwia uczestnictwa w życiu własnego narodu i nie przekreśla tej szczególnej miłości, która z niego wypływa. Podobnie Jan Paweł II z dystansu i także z doświadczenia Apostoła Narodów próbował ująć w syntezę to, co stanowi jego doświadczenie. W szczególnym związku z biblijnym świadectwem św. Pawła pozostaje wyznanie Jana Pawła II: „Pragnę być sługą wszystkich. Równocześnie jestem synem tej ziemi i tego Narodu. To mój Naród. To jest moja Ojczyzna”.<sup>115</sup> Dlatego zwracając się do sprawujących wówczas władzę państwową w Polsce powiedział: „Pozwólcie (...), że będę to dobro uważał za moje dobro, że będę tak samo odczu-

<sup>113</sup> Tenże, *Na polskiej ziemi*, s. 268.

<sup>114</sup> Por. tenże, *Przemówienie do Polonii i Polaków za granicą*, Londyn 1988, s. 123.

<sup>115</sup> Tenże, *Pokój tobie Polsko! Ojczyzno moja!* s. 120.

wał mój udział w nim, jakbym nadal mieszkał na tej Ziemi i był obywatelem tego Państwa. I z taką samą też – a może nawet jeszcze powiększoną przez oddalenie się – będę odczuwał nadal wszystko to, co mogłoby Polsce zagrażać, szkodzić, przynosić jej ujmę, co mogłoby oznaczać zastój czy załamanie”.<sup>116</sup> W podobnych słowach Jan Paweł II mówił podczas każdego spotkania w ojczyźnie.

Doświadczenie osobowe Jana Pawła II miłości ojczyzny i jego na ten temat kerygmat jest biblijnym widzeniem rzeczywistości ojczystego kraju. Obejmuje relacje, które w swej istocie nie dadzą się odczytać tylko przez refleksję rozumową. Ten sposób teologicznego przekazu można nazwać rodzajem orędzia biblijnego. Wkład Jana Pawła II w tę rzeczywistość teologiczną i etyczną dotyczącą ojczyzny na różnych płaszczyznach jest wielki, a jednocześnie niewymierny. Wypowiedzi dotyczące prawd etycznych mają charakter profetyczny. Jest to teologia personalistyczna, której szczególnym rysem, tak bardzo charakterystycznym dla osobowości Jana Pawła II, jest teologia zawierzenia.

*Krystyna CZUBA*

---

<sup>116</sup> Tenże, *Na polskiej ziemi*, s. 24.

*Nakładem*  
Wydawnictwa Uniwersytetu  
Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
w Warszawie

*ukazała się pozycja*

**ks. Roman Bartnicki**

**EWANGELIE SYNOPTYCZNE**  
geneza i interpretacja

wydanie trzecie uzupełnione

*Dystrybucję prowadzi:*  
Wydawnictwo Uniwersytetu  
Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
01-815 Warszawa, ul. Dewajtis 5, tel. / fax (0-22) 839 89 85  
[www.uksw.edu.pl](http://www.uksw.edu.pl), [www.ika.edu.pl](http://www.ika.edu.pl)  
*e-mail: [wydawnictwo@uksw.edu.pl](mailto:wydawnictwo@uksw.edu.pl)*

